



Fot. Wojciech/Surdziel/Agencja Gazeta

Gwóźdź do trumny

Wiele osób pamięta jeszcze konferencję prasową z 2007 r. ówczesnego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, na której w teatralny sposób zaprezentował on dyktafon z – jak stwierdził – nagraniem Andrzeja Leppera dowodzącym jego nieuczciwości. Nagranie to miało stać się „gwóźdź do trumny” jego politycznej kariery. Dzisiaj minister Zbigniew Ziobro przygotował kolejny „gwóźdź do trumny” – tym razem ochrony zdrowia w Polsce.

Może się nim stać nowelizacja Kodeksu karnego (kk) zaostrzająca kary za „nieumyślne spowodowanie śmierci”. Teraz kara ta ma wynosić od 1 do 10 lat w przypadku śmierci jednej osoby i od 2 do 15 lat w przypadku śmierci większej liczby osób. Z tego właśnie artykułu skazywani byli (i pewnie będą) lekarze (a także inni pracownicy medyczni, np. pielęgniarki), którzy według sądu nie zachowali odpowiedniej w danych okolicznościach ostrożności (staranności),

się, jak ich uniknąć w przyszłości, może dać poprawę w tym zakresie. Do tego jednak konieczne jest, aby lekarze nie bali się przyznawać do błędów i opisywać ich okoliczności. Tendencją na świecie nie jest karanie za błędy lekarskie, ale raczej łatwiejsze rekompensowanie ich skutków poszkodowanym pacjentom. To daje pacjentom podwójne korzyści: doraźne, bo otrzymują pewniej i szybciej odszkodowanie, i trwałe, bo zmniejsza się ryzyko błędów.

Powyższy przypadek, poza wszystkim, jest dobrym i niestety smutnym obrazem tego, w jaki sposób traktowana jest przez rządzących w Polsce ochrona zdrowia. Jest to dziedzina „gorszego sortu”, postrzegana jako niechciana uciążliwość, a jej pracownicy jako podejrzane „typy”, niezasługujące na zaufanie i partnerskie traktowanie. To oczywiście nie jest cecha jedynie tego rządu. Pamiętamy przecież występy byłego ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza, oskarżającego leka-

„Bezwzględne karanie osób, które popełniły nieumyślne błędy, spowoduje, że takie przypadki będą mocniej skrywane”

co spowodowało śmierć pacjenta. Zasadnicza zmiana polega na tym, że w przypadku gdy minimalna kara w kk wynosi 2 lata, sąd nie może orzec jej w zawieszaniu, a dotychczas takie właśnie najczęściej były wyroki w sprawach medycznych. Oznacza to, że np. każdy przypadek z zakresu położnictwa, gdy umrze dziecko i matka (albo bliźniaki), będzie oznaczać dla lekarza położnika (dla położnej) karę bezwzględnego więzienia. Niewykluczone też, że po karę bezwzględnego więzienia (nie w zawieszaniu) będą sięgać sądy przy orzekaniu niższej kary niż 2 lata, bo zmiany w prawie zmierzają ku karaniu surowszemu niż dotychczas.

Samorząd lekarski alarmuje, że spowoduje to ucieczkę lekarzy od wykonywania ryzykownych zabiegów, a z czasem od ryzykownych specjalizacji, zwłaszcza zabiegowych. Łatwo przewidzieć, że ostatecznie uderzy to w pacjentów, którym trudno będzie znaleźć pomoc w najcięższych przypadkach. Wbrew pozorom nie zmniejszy się też, ale raczej zwiększy liczba błędów lekarskich. Bezwzględne karanie osób, które popełniły nieumyślne błędy, spowoduje, że takie przypadki będą skrywane (jeszcze bardziej niż dotychczas), a jak to wykazano w wielu krajach – dopiero otwarte mówienie o błędach, analizowanie ich przyczyn i zastanawianie

rzy POZ, że im „już dawno biznes pomylił się z byciem lekarzem”. Pamiętamy o przepisach, kuriozalnych na skalę światową, przewidujących karanie lekarzy za to, że np. pacjent, któremu przepisali lek refundowany, nie ma uprawnień do refundacji, albo za to, że lekarz pomylił stopień refundacji leku.

Przepisy te wprowadził poprzedni rząd, a obecny – wbrew obietnicom ministra Szumowskiego danym rezydentom – utrzymał i „twórczo rozwija”. Czy w takiej sytuacji może dziwić obawa niektórych lekarzy i dyrektorów szpitali, że zapowiadana właśnie zmiana sposobu wynagradzania świadczeniodawców przez NFZ z płacenia „za procedurę” na płacenie „za efekty leczenia” może oznaczać jedynie chęć „zaoszczędzenia” kolejnych środków przez państwo na ochronie zdrowia? A tak na marginesie: na ile lat więzienia sąd skaza ministra Ziobrę za to, że przez „niewykazanie właściwej ostrożności” w czasie innej pamiętnej konferencji prasowej spowodował załamanie polskiej transplantologii, przez co nieumyślnie spowodował śmierć wielu ludzi bezskutecznie czekających na organy do przeszczepu? A kto i na ile lat pójdzie do więzienia z art. 155 kk za niedofinansowanie publicznej ochrony zdrowia, wskutek czego rocznie umiera kilkanaście tysięcy Polaków? ■